

Filip Andrzan
Wydział Fizyki

A.I do roboty

Od czasów rewolucji rolniczej i przejścia ludzkości ze zbieracko - myśliwskiego trybu życia na osiadły tryb, oparty na agrokulturze wydajność ludzkiego działania była głównym silnikiem rozwoju społecznego oraz technologicznego. Od wczesnych technik rolniczych, ludzkość przechodziła na nowsze, pozwalające z tej samej ilości ziemi i rąk do pracy uzyskać ten sam lub większy plon. Chroniąc wczesne społeczeństwa od głodu i zwiększając nadwyżkę produktu, pozwalając części społeczeństwa na odejście od pól i zajęcie się rozwojem wczesnych technologii oraz tworzenie nowych struktur władzy.

Ten sam proces powtórzył się w nowopowstałych technologiach i dziedzinach, gdzie dążono do zwiększenia produkcji przy użyciu tej samej ilości surowców i środków. Sukcesy i postęp w zwiększaniu wydajności, początkowo przychodziły powolnie, jednak z czasem przyspieszyły doprowadzając do rewolucji przemysłowej i komputerowej, która pozwoliła na stworzenie współczesnego społeczeństwa przemysłowego w którym obecnie żyjemy.

W ciągu ostatnich kilku lat, na rynku oraz w szerszej świadomości potencjalnych konsumentów, pojawił się nowy zestaw technologii oraz produkty na nim oparte - A.I. Według licznych opinii naukowców z dziedziny informatyki, specjalistów rynkowych oraz coraz częściej laików, jej szybki rozwój i wdrażanie do licznych zastosowań, wskazują, że jest ona kolejnym wielkim skokiem technologicznym. A.I znalazła już liczne zastosowania: wspomaga diagnostykę medyczną przez analizę wyników badań i zdjęć pacjenta, przyrównując je do bazy danych i sugeruje diagnozę, szybciej niż byłby w stanie zrobić to jakikolwiek człowiek.

Znalazła również zastosowanie w edukacji, szczególnie w obszarze nauki języków obcych. Model językowy potrafi spersonalizować poziom nauki dla swojego rozmówcy z dokładnością niemożliwą dla klasycznych materiałów dydaktycznych, oraz na podstawie stworzonej bazy danych, wskazać błędy i podać odpowiednie wskazówki do procesu nauczania. Dedykowane produkty A.I do nauki języków pojawiły się na rynku 2023 roku, szybko zostały zaaplikowane przez największe firmy w branży nauki języków drogą elektroniczną. Analogicznie, A.I stosowane jest do tworzenia tłumaczeń, nauki programowania i pisanie programów. Znalazło również szerokie zastosowanie w ogólnorozumianej analizie danych dla instytucji finansowych i administracyjnych, wskazując nieprawidłowości i oferując rozwiązania. Eksperymentuje się nawet z zastosowaniem sztucznej inteligencji w obszarze rolnictwa i przemysłu ciężkiego, sugerując, że również te dziedziny mogą zostać przez nią zrewolucjonizowane.

Uważam, iż tak szybki rozwój technologiczny i wzrost rynku wskazują, że zastosowanie AI będzie przełomem we wszystkich dziedzinach w jakich znajdzie zastosowanie. Wzrosty wydajności i oszczędności czasu, tak cenione przez rynek, oferowane przez ten zestaw technologii sprawiają, że przyjęcie ich będzie niezbędne dla każdej firmy i organizacji chcącej zachować konkurencyjność.

Zauważam jednak, pewien problem. Oprócz wyżej wymienionych zastosowań biznesowo-przemysłowych, stosowana jest również do tworzenia wszelkiego rodzaju treści umieszczanych w Internecie. Oprócz kwestii związanych z prawami autorskimi, autorów treści wykorzystywanych do „trenowania” modeli sztucznej inteligencji, pojawił się kolejny negatywny efekt błyskawicznego wzrostu udziału treści generowanych przez A.I w przestrzeni internetowej. Zaczęła ona uczyć się i odwzorowywać się na samej sobie,

powielając błędy i tworząc ryzyko tworzenia niższej jakości produktów dla swoich klientów. Pojawia się również, po raz pierwszy w historii, problem przeniesienia twórczości artystycznej i intelektualnej od jej tradycyjnych twórców do maszyny, przywołując na myśl Orwellovski mechaniczny „wersyfikator”, maszynę tworzącą piosenki i książki dla szarych mas. Na przestrzeni historii, postęp technologiczny od pióra do Internetu, jedynie ułatwiał twórcom komponowanie i rozpowszechnianie tworzonych dzieł, teraz jednak, istnieje realna wizja zastąpienia ich samych w drodze tego postępu. Sama sztuczna inteligencja nie może, przez swoją naturę, przedstawić nowej idei lub całkowicie oryginalnego pomysłu, może jednak stworzyć uniwersalnie popularne dzieło, wpisując się w gusta i potrzeby odbiorców, konkurując z twórcami dzieł oryginalnych. Jednocześnie nie jest w stanie zaprezentować treści przełomowych.

Wierzę, że jest to wielkie zagrożenie, dla rozwoju szerokokorozumianej debaty publicznej. Pojawia się również martwiąca perspektywa, wykorzystania sztucznej inteligencji do obserwacji społeczeństwa przez popularny monitoring, który z użyciem A.I może prowadzić obserwacje i tworzyć bazy danych na poziomie wcześniej nie możliwym. Faktem staje się również, wykorzystanie analizy treści publikowanej przez internautów do dokładniejszego jej cenzurowania, co przez dominację największych koncernów w przestrzeni internetowej, może stać się równoznaczne z ograniczaniem wolności słowa i wyrażania opinii.

Podsumowując, uważam, że sztuczna inteligencja jest narzędziem z wielkim potencjałem. Prawo ekonomiczne i rynek powinny działać dla wsparcia jej rozwoju i wdrażania. Wierzę, że jej poprawne i efektywne zastosowanie może pozwolić na dominację w wielu dziedzinach przemysłu i usług. Jednakże, pojawia się ryzyko skrzywdzenia debaty publicznej i intelektualnej grożące ograniczeniem rozwoju, przez niestosowne wykorzystanie tej technologii. Może ona również służyć ograniczeniu ludzkiej prywatności i wolności. Prawo i inwestorzy, powinny skupić się na zastosowaniu jej w gałęziach, gdzie jej zalety są niepodważalne i ograniczyć ryzyko wkraczania w strefy, gdzie przez dążenie do tworzenia zyskowych treści, może na dłuższą metę, prowadzić do ograniczenia rozwoju i jakości tworzonych produktów, oraz zagrożić ludzkiej prywatności.